№. 28. w Wtorek dnia 3. Lutego 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z nad Renu, d. 5. Stycznia. — Podług wiadomości z Londynu odbyły się tamże niedawno narady pomiędzy lordem Aberdeen, hr. Dietrichstein, baronem Brunow i tajnym radzcą Bunsen względem niektórych modyfikacyi traktatu z d. 20. Grudnia 1841. r. zawartego w celu zapobieżenia handlowi niewolnikami. Wspomnieni reprezentanci odwołują się do artykułu 5. traktatu, który dozwala czynić na przyszłość zmiany; domagają się tymczasowo odmienienia §. piątego w artykule dziewiątym, który uważa to za znak handlu niewolnikami, jeżeli okręt ma więcéj żywności i wody niż załoga potrzebuje. Z tego powodu spisano protokół w Londynie i spodziewają się, że Anglia przychyli się do żądania, gdyż przez wypełnianie rzeczonego postanowienia okręty niepodejrzane nieraz na wielkie i długie nieprzyjemności wystawiane bywały. Jak słychać, odpowiedziano na listy księcia Bordeaux donoszące o połączeniu się związkiem małżeńskim dostojnéj jego siostry z księciem następcą tronu Lukki, ze wszystkich stron z jak największą grzecznością, jednak z uniknieniem wzmianki o tém wszystkiem, cokolwiekby mogło wyrażać uznanie wiadomych księcia Bordeaux pretensyi. — Z Berlina miała nadejść własnoręczna króla odpowiedź. Odpowiedź cesarza Rossyi jeszcze nie nastąpiła a przynajmniéj dotąd nieznana. Sama tylko Dania miała nieprzyjąć tych notyfikacyi. — Głoszą, że cesarz Mikołaj podczas swego ostatniego pobytu w Wiedniu przyjął księcia Bordeaux z największą uprzejmością, i zapewnił go, że syn jego wielki książe następca tronu tych samych jest uczuć względem niego i jego familii.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa, d. 30. Stycznia. — Najj. Pan, w skutku wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, oraz przez wzgląd na nieszczęśliwe położenie Emila Zambrzyckiego., wychodzca Polskiego, w mieście Genewie w domu obłąkanych obecnie znajdującego się, najmiłościwiéj dozwolić mu raczył, na prośbę brata jego, powrócić na łono familii do Królestwa Polskiego.

F r a n c y a.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 23. Stycznia. — Lafeuillade Chauvin rozbierał oskarzenia, ze względu, jak prawo o radzie stanu zostało wykonane. Minister sprawiedliwości odpierał oskarzenia tym, iż starano się prawo to sumiennie wykonać. (Lewa przerywa chałasem.) Dziwi go to przerywanie, pojąć jest łatwo, powiada, że błędów dopuścić się można, podawanie atoli w wątpliwość prawości zamiarów ministerstwa, uważa za osobistą zniewagę, któréj ścierpieć nie może, poprawka zaś w tym celu zaprojektowana jest wymierzona przeciw jego dobrym zamiarom i dla tego musi z całych sił jéj się opierać. Obwinają go, o osobiste i polityczne względy, którym się dał uwieść przy wyborze na członków rady stanu, co odpiera z całą żywością. Głównym celem jego było wynagrodzić auditorów, za ich pilną ośmio i dziewięcioletnią służbę w urzędowaniach. Nie chodzi tu o to, aby izba roztrząsała czyli prawo będzie zastósowane, lecz czyli z zamiarem zgwałcono zasadę prawa. Gdyż błądzić jest rzeczą ludzką (Śmiech), ale zaręcza, że z całą sumiennością starał się prawo wykonać. Od lat piętnastu zasiadając w izbie, zawsze działał honorowo i teraz sądzi, że nie postradał zaufania izby. Odilon Barrot: Takie odwoływanie się, jest przeniesieniem dyskussyi z pola politycznego na osobiste. Nie masz nic gorszego pod względem politycznym, nad wykonanie tego prawa, i nie można puścić bezkarnie takiego zgwałcenia szefowi. Pobłażanie nie może tu być zastósowane. — Jakież mielibyśmy rękojmie, gdybyśmy podobne postępowanie milczeniem pominęli, dla tego potrzeba tu uroczystéj protestacyi. — Poczém przegłosowano nad poprawką, która przepadła 206 głosami przeciw 181.

Posiedzenie, dnia 24. Stycznia. — Izba deputowanych rozpoczęła dyskussye, nad drugim paragrafem, względem robót publicznych.

Lherbette naprzód mówił o kolejach żelaźnych. W tym względzie potrzeba czynić ministerstwu ciężkie zarzuty. Nie chce zwalać na nie całéj winy, ale zganić musi pobłażanie jego urzędnikom wyższym, którzy

Kilka słów o artykule »reformy Judaizmu« w Gaz. W. X. Poznań. w Num. 2. 3. 4. umieszczonym.

Społeczność ludzka, pomimo różno rodnych części, z których się składa, i z których każda właściwą dążność czyli cel ma wytknięty, stanowi jedną całość, czyli jednostkę. Różnorodne te części są niejako promieniami tego wielkiego koła, które pomimo wspomnionéj różnicy są z sobą w ścisłéj zgodzie i jedni i stanowią to, co zwykle nazywamy harmonią. — I mieszkańcy wyznania mojżeszowego wchodzą w skład spółeczności ludzkiéj i oni powinni pomimo swéj wydatnéj różnicy, co do wiary, dążyć do ogólnie zakreślonéj mety, aby łącznie z innemi ogniwami stanowić nieprzerwany wielki łańcuch ludzkości, a jeżli dotychczas nie pracowali nad tém zadaniem, pochodziło to stąd, że ani im do tego czasu nie naznaczano, ani miejsca właściwego we wielkiem tem kole, ani nie mieli dość odwagi i samodzielności, by się dopomneli swoich praw jako członkowie tego świata

Tem pocieszniejszą dla nas jest rzeczą, że we wieku obecnym wszędzie pod ścisłą biorą rozwagę byt ich polityczny i spółeczny, i że u nas nawet w Polsce, nad pytaniem dla nich, że tak powiem, żywotnem, zastanawiać się poczynają. —

Tak rzecz tę pojmując przedsięwziąłem nad artykułem w Numerach 2. 3. i 4. Gaz. W. X. P. pod tytułem »reformy Judaizmu« umieszczonym, bliżéj się zastanowić, zwłaszcza, że wspomniona praca świadczy nie tylko o wielkich zdolnościach autora, ale nadto nas przekonywa, że posiada głęboką znajomość historyi żydów, i że na stan ich nieszczęsny nie obojętnem spogląda okiem. —

Zaraz na początku autor wspomnionego artykułu, zbija fałszywe mniemania tych, co reformę religii żydowskiéj za owoc naszego wieku poczytują, gdy tym czasem historyczne dowody przez niego przytaczane przeświadczają nas, że już w starożytności reformy wstrząsały religiją żydowską, *że i późniejsi uczeni*, postępując w duchu czasu, mniemania swoje pismem nam przekazali, że z resztą religija żydowska, przez się (jak mi się zdaje) liberalna, bardzo reformom sprzyjała i dotąd jeszcze sprzyja, pomimo to jednak powiada autor »reformy te nie sprawiły wynarodowienia żydów, co stąd (jak sądzę) pochodzi, że żydzi się sami za odzielny uważali naród, a tem samem od innych mieszkańców ziemi na któréj mieszkali, ziemi, która im za przytułek i schronienie służyła, odosobnili się, również i narody, które im swéj nie odmówiły gościnności, mniemały, że im dość łaski wyświadczają, jeżli ich cierpliwie znoszą czyli tolerują.

Taki był stan rzeczy, aż do rewolucyi francuskiéj. Za czasów rzeczypospolitéj francuskiéj dotychczasowe opaczne wyobrażenia sprostowane zostały, i żydom praw człowieczeństwa nie odmówiono; również i żydzi ze swéj strony dali dowody przywiązania swojego do ziemi, na któréj się urodzili. Czyliż mogli do tego czasu ziemię rodzinną uważać za swoją ojczyznę? Zaiste nie! dotąd pocieszała ich jedynie w niedoli nadzieja przyjścia Messyjasza, jako oswobodziciela ludu Izraelskiego gdyż uciemiężenie, wzgarda, podatki wielkie, a do tego hańbiące, nie mogły z ich strony wywoływać szlachetniejszych uczuć, aniżeli ci objawiali, co większość stanowili, a do tego panującą. Nic dziwnego, że żydzi zewsząd prześladowani, pałali nienawiścią ku chrześcianom, gdyż żadnego w historyi nie napotykamy przykładu, aby lud uciemiężony, przygnębiony, kochał lub przynajmniéj szanował swego zwycięzcę, a Tytus Cesarz, którego Rzymianie za »*deliciae generis humari*« uważali,

w spekulacyach przy kolejach żelaznych brali udział. Dawniéj szlachcic rozpoczynający zawód przemysłowy, składał swój pałasz u pisarza sądu swego zamieszkania. Dziś przeciwnie się dzieje. Teraz zawieszają herby, epolety generalskie, admiralskie itd. przed drzwiami towarzystw akcyjnych. (Śmiech.) Ministerstwo mogło wzbronić ażioteryi swym urzędnikom. Co tym bardziéj zasługuje na uwagę, iż gwałci prawa w téj mierze wydane. Lecz urzędników publicznych nie tylko za ten udział nie zganiono, lecz jeszcze zachęcano. Wystawiano im przykład kilku deputowanych do naśladowania. (Mruczenie.) Mowca porównywa podobne postępowanie w Anglii. Tam oskarzono ministra Melville, że cierpiał udział urzędników w spekulacyach akcyjnych. On sumiennością się swą zakrywał, jednak przez parlament otrzymał naganę i podał się do dymissyi. (Smiech.) Teraz mówca opowiada niektóre podstępy tych urzędników. Minister był przeto obowiązanym, powstrzymywać te nadużycia, gdy towarzystwo generalnych poborców poborców przez rozdzielanie akcyi, uskarbiało wpływy, aby działano w interessie ministeryalnym.

Gautier de Rumilly, też same czynił zarzuty ministerstwu.

Minister robót publicznych: poprzedzający mówcy mają zamiar skłonić izby, do oświadczenia nam swéj nagany. Izba zapewne przypomni sobie ducha prawa. Wyłoży zasadę, któréj się administracya trzymała przy wykonaniu jego, nie wykraczając po za systemat przyjęty przez izby. Do roku 1842. miała Francya tylko 1000 kilometrów kolei żelaznych. Chciano koncesye udzielać zapomocą przybicia. Lecz kapitaliści prywatni nie chcieli się ośmielać, nie było zaufania. Natenczas wydano prawo z r. 1842. Teraz Francya posiada 4000 kilom. kolei, 600 w tym roku zostanie ukończoych, a w sześciu latach dokonają wszystkich kolei żelaznych.

Tu wspominamy z naszéj strony, iż koleje żelazne w roku 1846. będą następujące ukończone. Z Paryża do belgijskiéj granicy. Z Orleans do Tours, w kierunku z Paryża do Bordeaux. Atmosferyczna koléj z Nanterre do St Germain, i mała koléj z Paryża do Sceaux.

Paryż, d. 25. Stycznia. — Od kilku dni rozpowszechniła się wieść, że w gabinecie panuje rozdwojenie, że w nim dwa utworzyły się obozy, na czele jednych stać ma marszałek Soult, na czele drugich Guizot. Najnowsze wypadki miały wprowadzić ten rostrój, marszałek Soult wzbrania się udzielić wiadomości z depesz algierskich, które odebrał minister wojny Moline de St. Yon. Powiadają, że wiele razy nadejdą depesze z Algieru, rzeczeni ministrowie udają się z niemi wprost do króla i jemu tylko udzielają tych wiadomości. Guizot i Duchatel nie chcą się zgodzić na takie postępowanie, szczególniéj w téj chwili, gdzie położenie spraw algierskich tak ważną odgrywa rolę, mimo swych reklamacyi, nie odbierają i teraz żadnych wiadomości w téj mierze i z tego powodu rozstroiły się umysły minstrów. W sali konferencyjnéj widziano Guizota i Thiersa trzymających się pod pachy i zatopionych w tajemnéj rozmowie. Z tego powodu mniemano, że chodzi tu o połączenie się stronnictw kilku.

Algerie uważa, że strata oddziału Levasseura pod względem materyalnym jest wielka, a moralnym jeszcze większa, gdyż Arabowie uważają w tym wypadku palec boży. Pismo to uważa generała Levasseur winnym téj klęski i żąda surowego dochodzenia.

Mówią o depeszach, które z Algieru nadeszły do ministerstwa wojny. Wiadomości z zachodnich części Algieryi bardzo nas niepokoją. Dziennik sporów zawiera tymczasem pismo z Algieru z d. 16., które daje ogólny pogląd na sprawy zachodu i środka Algieryi, lecz nie namienia o żadnych przypadkach. O kolumnie marszałka Bugeaud miano wiadomości aż do 6. Stała w tym dniu pod Suk el Had nad górnym Riu, 8 lieues na północ od Tiaretu. Generał Jussuf połączył się z marszałkiem. Abd el Kader zwrócił się ku zachodowi przez kraj Szerfan, część wielką pokolenia Flittas i przeszedł Minę w górze Sidi Mohamed ben Andas. Generał Lamoricière stojąc u Dszedszuja natychmiast udał się w pościg za emirem. Marszałek Bugeaud postanowił w okolicy Thiaret pozostać, częścią, aby się oprzeć powrotowi emira, częścią, aby wzburzonéj i ciężko dotkniętéj okolicy silną nadać organizacyą. Abd el Kader pozostawił w górach Warenseris krewnego kalify potężnego Si Embaret ben Allall, on bawi z 100 jeźdzcami u Kabylów w wyższych częściach gór, lecz go pilnie mają na oku i wątpią, aby Kabylowie poszli za nim na płaszczyzny.

Na kolei żelaznéj do Havre pokazały się ogromne szczeliny w łukach tunelu przechodzącego przez pagórek Hafleur, iż zakazano przezeń przejeżdżać i wyznaczono komissyę rozpoznawczą, dla przekonania się na miejscu, o grożącém niebezpieczeństwie. Jezuici nie opuścili zupełnie swego domu na ulicy pocztowéj, zebrali się owszem w znacznéj tam liczbie i urządzili się w nim na nowo.

Wiadomości lubo nieurzędowe lecz późniejsze z Algieru, donoszą o nieszczęściu, które dotknęło Levasseura, co następuje: widząc w Setifie tak małą liczbę wracających żołnierzy z oddziału Levasseura, rozumieli mieszkańcy, iż groźniejsze dotknęło go nieszczęście, aniżeli w rzeczy saméj było. Na drodze urzędowéj nie podano dotąd liczby zmarzłych. Dnia 5. Stycznia stały wszystkie domy otworem dla nadchodzących, których przyjmowano w gościnę bez żadnéj różnicy. Każdy mieszkaniec zamienił dom swój w prawdziwy szpital, tym sposobem uratowano wielu żołnierzom życie. Wszystkie wozy z Setifu wysłano pod przewodnictwem kapitana inżynieryi i wojskowego intendenta, do ostatniego biwaku kolumny, aby pozbierać umarłych i umierających. Znaleziono mnóstwo żołnierzy, którzy schronili się u pokoleń, które ich przyjęły gościnnie. Konwój ten z wozów wycierpiał także wiele od burzy srożącéj się. Szczęśliwie się jednak dostał do El-Melun z ludźmi, których na tej drodze napotkano. Według ostatnich listów z tamtéj okolicy, ciągle padał śnieg rzęsisty. — Od niepamiętnych czasów nie mieli mieszkańcy podobnego widoku. W tych nieszczęsnych dniach, 2, 3 i 4 artylerya nie ucierpiała ani w broni, ani w ludziach ani w amunicyi żadnéj szkody i powróciła do Setifu zupełna i w najlepszym porządku. Przypisują to silnéj budowie ciała tych artylerzystów.

Nieszczęście innego rodzaju wydarzyło się w Dszidszelli. Dnia 5go o godzinie 3. po południu uderzył piorun podczas burzy w blokhaus Vallee i zapalił 4 skrzynie amunicyi, które z wielkim łoskotem wysadzone zostały w powietrze. Przybywszy napomoc tam znajdującemu się odwachowi, znaleziono żołnierzy składających ten odwach częścią spalonych częścią okropnie pokaleczonych.

W poddywizyi Mostaganem podbił ostatnich powstańców kalify Sidi el Alibi pułkownik Pelissier. Wysłał on w nocy d. 10. jazdę i gum, w raz z jednym batalionem piechoty, którzy znaglili powstańców do poddania się. Oddziały jazdy pod Jussufem rozwiązane, oddziały te wracają do dawnych stanowisk, Jussuf zaś wrócił do Algieru d. 19. Stycznia.

A n g l i a.

Izba niższa. Posiedzenie z 22. Stycznia. — Lord Egerton wniósł projekt do adressu na mowę od tronu, które Demison popiera. Egerton członek konserwatywny z południowego Lancashire oświadcza, że i jego przekonanie zmieniło się co do praw zbożowych i że rólnictwo nie może szczególniejszéj wymagać opieki kraju, lecz musi być porównane z innem;

---

w historyi żydów ze srogiego obejścia się z jeńcami żydowskimi znany, tyranem jest przezwanym.

Od czasów więc rewolucyi francuskiéj zaczyna się epoka oswobodzenia żydów, i we Francyi naprzód, późniéj w Hollandyi, Belgii, żydzi zostali obywatelami kraju, który słusznie nazywają swoją ojczyzną.

W niektórych państwach rzeszy niemieckiéj pytanie oswobodzenia żydów już po kilkakroć wzięto pod rozwagę, ale dotychczas nie przemogła ludzkość i sprawiedliwość.

Również i stany W. X. Pozn. w roku zeszłym wniosły to pytanie, wypadek jednak był niepomyślnym.

Rzecz pospolita Krakowska z położenia swojego i dla szczupłości swego obrębu najbardziéj sprzyja rozwinięciu błogich swobód politycznych i społecznych żydów, zwłaszcza, że rząd nasz staranny o dobro mieszkańców pierwsze już ku temu poczynił kroki. Oby nie zaniechał nadal korzystnie wpływać na oświatę Izraelitów, a pewny jestem, że się oni jako obywatele sowicie za to wywdzięczą.

Podzielam również mniemanie szanownego korespondenta, że »reformy wychodzić powinny z gmin żydowskich, a rządy im udzielaniem swobód w pomoc przyjść powinny« tylko wspólne usiłowania (*vis unita fortior*) mogą doprowadzić do skutku pożądaną reformę, a w skutek niej emancypacyją. Niechaj więc ci, którzy czują w sobie siłę przezwyciężenia przeszkód, podadzą sobie bratnie dłonie, a wkróce ich dobre chęci (na których pewnie nie zbywa) pomyślnym uwieńczone będą skutkiem. Nie jestem zaś tego zdania, aby dopiero »w miarę ich oświaty nadawane im były swobody społeczne i polityczne« bo naprzód by to do niczego nie doprowadziło i powtóre jeszczeby długo trwało, nimby żydzi na równi stali co do oświaty z resztą mieszkańców kraju. Dla czegoż pobłażamy dziecięciu? dla tego, że jest dzieckiem. Również i żydzi co do cywilazacyi zostają jeszcze w niemowlęctwie, oni siebie samych nie ukształcą, nie oświecą, ale należy ich zachęcać, podać im pomocną rękę, nadać im swobody, a pewny jestem, że skutek będzie widoczniejszy i korzystniejszy, aniżeliby powolne i stopniowe oswobodzenie za sobą pociągnęło. —

Znany z gruntowności nauki i wymowy Dr. Lilienthal, który niedawno z Rossyi do Ameryki się przeniósł, w liście swym z Nowego-Yorku, opisując uroczystość na cześć towarzystwa dobroczynności (*German-Hebrew-Benevolent-Society*), które się tamże przed kilku laty zawiązało, między innemi donosi: Hier hätten sich die Judenfeinde überzeugen können, wie warm das Herz jedem Juden für dies Land der Vereinigten Staaten schlägt, für dies Land, dessen Männer, die ersten in der ganzen ciwilisirten Welt, wahrhaft edelherzig und hohdenkend genug waren, um in dem Menschen nur einen Bruder, in dem ganzen Menschengeschlechte nur eine Lamilie zu sehen. Hier kennt man nur Menschen, die in Freiheit und Gleichheit sich schätzen, halten, und vorwärts schaffen! — sich an die Worte des letzten Propheten haltend »haben wir nicht Alle einen Vater? — und des Staatsmannes Jefferson«. Alle Menschen sind frei und gleich geboren. — Obacz No. 2. Allg. Zeitung des Judenthums v. Dr. L. Philippsohn 1846.)

Wyrazy te są przekonywającym i niezbitym dowodem, że nadanie swobód raczéj przysparza oświatę, aniżeli, żeby ją wstrzymywało.

Między innemi autor artykułu nazywa żydów »pijawką narodu etc« jakoby i on potakiwał zdaniu tych, co się pod sztandar nietolerancyi zaciągnąwszy, ciągle żydom zarzucają, że z odrazy ku pracy i ze żądzy do wygód, li tylko handlowi się oddają, wszelką inną pracą się brzydzą, a zatem nie są godni, aby się poprawą ich bytu zajmowano. —

przemysłowościami. Zniżenie ceł w innych gałęziach przemysłowych okazało się zbawienném, i dla tego nie sprzeciwia się żadna okoliczność w prowadzeniu tegoż systematu i do produkcyi zboża. Obawa przed zależnością od zagranicy jest urojoną, jak się to w roku 1810. pokazało, kiedy Anglia z całym światem w wojnę uwikłana, sprowadziła ze wszystkich okolic Europy, 1,200,000 kwarterów zboża, a z saméj Francyi 600,000 kwarterów. Podobnie przemówił p. Demison, który zalecał ostrożność przy obradach nad tak ważnym przedmiotem. Po nim odezwał się sir R. Peel, chcąc objaśnić zasady, które kierowały nim w ostatnich czasach. Dajemy tu w wyjątkach jego mowę:

Podam wyjaśnienia, dla czego podaliśmy się do dymissyi i dla czego teraz stawamy znów przed izbą. Najbliższym powodem rozwiązania się ministerstwa, była klęska pochodząca z nieurodzaju kartofli w większéj połowie Anglii, Szkocyi i Irlandyi. Klęska ta spowodowała mnie nie tylko do chwycenia się chwilowych środków ulgi, ale jeszcze do zmienienia praw zbożowych. Nie chcę ja rozumowi i prawdzie zaprzeczać mojego hołdu, mówiąc że moje przekonania o cłach opiekuńczych nie zmieniły się, owszem przyznaję i oświadczam, żem zdanie moje zupełnie zmienił. Nie uważam tego oświadczenia za poniżające mnie, nie mam takiego zaufania do zdolności ludzkich, aby się nie dały uwieść na bezdroża, poniżałbym się owszem, gdybym z obawy inkonsekwencyi do tego się nie przyznawał. Jedno zachodzi pytanie, czyli przy zmianie tego przekonania także szczerze sobie poczynam. Ci, co utrzymują, że należy wszystkie trudności wolnego dowozu żywności usunąć, mają za sobą wielkie korzyści pochodzące z saméj natury rzeczy, iż cła wysokie opiekuńcze, jak zewsząd przyznają, w interesie wyłącznym pewnéj klassy są niebezpieczne.

Część obrońców ceł wysokich od zboża, starało się zdanie swe wyprowadzać z wyższych względów politycznych. Moje przekonanie zmieniło się doświadczeniem ostatnich lat trzech. Wypadki okazały skuteczność zmniejszania powolnego ceł opiekuńczych i wywarły błogi skutek na społeczne stosunki ludu. Wszystkie postrzeżenia i porównania obudwóch systematów okazały, że cła opiekuńcze nie mogą się nadal utrzymać. Kiedy lord Russel swój wniosek podał przeciw systematowi ceł, odpowiedział, że nie jest stósowną rzeczą porzucać lekkomyślnie dotychczasową politykę handlu, że należy brać się do dzieła ostrożnie. Teraz mamy wypadki przed oczyma pochodzące z wielkiego zniżenia taryfy i nie możemy utrzymywać, że opieka krajowéj przemysłowości za pomocą ceł opiekuńczych jest sprawiedliwą. (Głośna pochwała). Dowód podawany, iż dług wielki i ciężary podatków nie dozwalają Anglii utrzymać współubiegania się z zagranicą, równie okazał się nieprawdziwym, kiedy wartość wywozu w ostatnich latach niezmiernie się powiększyła. Wynosił on w roku 1842. 47,000,000, w roku 1843. 52,000,000, a w roku 1844. 58,000,000. W to jeszcze nie wchodzi handel z Chinami. Równie korzystnie wpływa zniżenie ceł na dochody państwa i na społeczne stosunki kraju, co do materyalnych korzyści, o których z tego powodu przekonać się można, iż liczba zbrodni w trzech ostatnich latach o 21 procent się zmniejszyła. Na rolnictwo także zmniejszenie ceł nie wywiera szkodliwego wpływu, jak to okazuje wolne wprowadzanie do kraju pieńkii, bydła na rzeź przeznaczonego; ceny tych przedmiotów nietylko się nie zniżyły, lecz poszły w górę. Kiedy wniósł Villiers projekt zniesienia praw zbożowych, nie chciał on go popierać, lecz oświadczył swoim przyjaciołom, iż nie mogą spodziewać się po nim gorliwego obrońcy praw zbożowych. Teraz kiedy nieszczęście zrządziło taką klęskę w Europie przez nieurodzaj ziemniaków, zmuszony jest obrać nową drogę swojego postępowania. Pierwszego Listopada wniósł on projekt w gabinecie zniesienia ceł od zboża zagranicznego i ugruntował go na sprawozdaniach dyplomatycznych agentów za granicą. Jego projekt znalazł poparcie u 3 członków gabinetu, a zgromadzenia jego do 6. Listopada ukończyły się bez żadnego postanowienia. Powtórnie wniósł na zgromadzeniu gabinetu dnia 25. Listopada o zniesienie praw zbożowych. Lecz projekt równie jak wprzód nie podobał się. Dla tego podał się do dymissyi. Tymczasem uwiadomiony przez królową, iż ani John Russel, ani żaden z byłego gabinetu członek nie mógł utworzyć gabinetu w tak trudnych okolicznościach, sam podjął się jeszcze raz tego. — Co się zaś tyczy właściwego planu, nie chce wyjawiać go przed naznaczonym czasem (d. 27. Stycznia). Naprzód już upomina, aby nie oddawano się niewczesnym nadziejom co do cen i zapasów żywności. Jeszcze jest siedm miesięcy do przebycia, za nim żniwo nastąpi i przewidzieć można, że ceny do tego czasu bardzo się podniesą. Z całą energią wystąpił w końcu swéj mowy, przeciw wszystkim nieprzyjaciołom, którzy rozgłaszają, że on tylko występuje w prywatnych interessach.

Lord John Russel powstał i objaśnił swe usiłowania w utworzeniu gabinetu, i byiby się nie podjął tego, gdyby Sir R. Peel nie był podał królowéj zaręczenia, że ze swymi przyjaciołmi będzie popierał projekt zniesienia praw zbożowych. Ukonstytuowanie zaś ostateczne gabinetu rozbiło się o to, iż Grey, dowiedziawszy się iż Palmerston ma otrzymać ministerstwo spraw zagranicznych, nie chciał w takim zasiadać gabinecie, a bez Greya nie sądził się dosyć mocnym do przeprowadzenia swoich projektów. Żałuje przytem że za pomocą tych środków nie przysłużył się krajowi i do uspokojenia następnie Irlandyi. Po lordzie Russel wystąpiło kilku ultratorysów mówców, po czém przyjęto adress na mowę od tronu jednogłośnie, którą podano wraz z adressem izby wyższéj w dniu 24. Stycznia w południe królowéj.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Londyn, d. 16. Stycznia. — Parostatek »Acadia« przywiózł wczoraj ważne wiadomości z New-Yorku do Liverpoolu. Wiadomości te sięgają do 31. Grudnia. Kwestya Oregonu stanowiła główny przedmiot rozpraw kongresu amerykańskiego; stronnictwo demokratyczne nie zmieniło jeszcze swych wojennych zamiarów względem Anglii, i nie chce odstąpić od żądania zajęcia całego spornego territorium wyłącznie dla Ameryki. — Komitet zajęć terrytoryalnych przedstawił w obu izbach kongresu bile, na mocy których juryzdykcya Stanów zjednoczonych ma się rozciągać nie tylko na osoby obywateli amerykańskich w Oregonie osiadłych, ale nawet na cały kraj powyższy. Pan Douglas, prezes komitetu, przedstawił powyższy bil. Mówią, że angielski poseł, pan Packenham, oświadczył, iż przyjęcie tego bilu ubliży traktatom zawartym między Anglią a Stanami zjednoczonemi. W senacie pan Hannegan z Indyany przemawiał za całkowitém zajęciem Oregonu, oświadczył zarazem, że nie zna władzy w Stanach zjednoczonych, którąby była w stanie odstąpić stósownemu mocarstwu część spornego terrytoryum. Prócz tego układów z Anglią jeszcze na nowo nie rozpoczęto, a Washington Union, urzędowy organ rządu, wyraźnie powiada, że w obecnym stanie rzeczy rozpoczęcie tych układów do Anglii należy. Okazuje się z tego wszystkiego, że większość w Stanach zjednoczonych, według możności będzie się starała o postawienie izby prawodawczéj w położeniu daleko nieprzyjaźniejszém względem Anglii jak dotychczasowe. Z drugiéj strony energiczny opór powstaje przeciwko powyższym staraniom, a jeżeli pomyślimy, że kongres jeszcze nic nie postanowił, że

---

Zapomnieli jednak, jak się zdaje, że historyja, która wszędzie powinna być naszą skazówką, jest prawdziwą mistrzynią przyszłości i wymownym dowodem ich mylnego zdania. Chcąc przeto żydowi czynione zarzuty odeprzeć, przedsięwziąłem skreślić pokrótce stan żydów od samego początku ich istnienia, aż do teraźniejszych czasów, odwołując się ciągle do jedynie wiarogodnego źródła, jakiem jest historyja.

Dla łatwiejszego przeglądu podzielamy cały ten przeciąg czasu na trzy okresy.

I. Od Abrahama, aż do Talmudystów.
II. Od Talmudystów, aż do średnich wieków.
III. Od wieków średnich, aż do teraźniejszości.

I. Okres. Wiadomą jest rzeczą, że Patryarchowie nasi trudnili się wyłącznie uprawą roli i chodowaniem trzód, nawet braciom Józefa wyznaczył Farao część kraju, chodowaniu trzód sprzyjającą, za siedzibę, — wiadomo równie, że ani żydzi w Egipcie zamieszkali, ani koczujący na puszczy arabskiéj kupiectwem i lichwiarstwem się nie trudnili, o tych jednak czasach urywkowe tylko posiadamy wiadomości. Dopiero przesiedlenie się Izraelitów do ziemi Kanaan, pokazuje, jakie im Najwyższy przeznaczenie zakreślił; nie tylko bowiem ekonomiczne i polityczne urządzenia Judei ku temu zmierzały, aby z nich naród rolniczy utworzyć, ale i religija również to samo miała na celu, bo żaden stan nie łączy ściśléj ludzi z Bogiem, jak rolniczy, bo niezepsuty syn przyrody przez zmianę dnia i pory roku przekonywa się o bycie Najwyższéj, wszystkiem rządzącéj istoty. —

Zmiana przyrody, jéj odrodzenie i pozorne otrętwienie, świadczą i o jéj znikomości i upadku, wszelkie zjawiska powietrzne wzbudzają w nas różne uczucia. Rolnik to prosi Wszechmocnego, który ludzkim kieruje losem, aby sprzyjał jego zamiarom, aby błogosławił jego rąk pracy, to znów podziękowanie najszczersze składa za obfity plon, którym go Bóg obsypał. Tak więc gospodarz wiejski w ustawicznem zostawając oczekiwaniu, przekonywa się o swojéj zależności od Stwórcy wszech rzeczy, który go za najmniejsze uchybienia dotkliwie ukarać mocen.

Nie podobna sądzić, aby religija, która w rolnictwie silną podporę znalazła, chciała się tejże pozbawić i żydów od uprawy roli odstręczyć. Całe urządzenie Judei w owych czasach miało li na celu, zachęcać jéj mieszkańców do uprawy roli, niemniéj i do rzemiosł; dla tego też każdy Izraelita dostawał kawał ziemi, którą uprawiać był zobowiązanym i która mu okwite dostarczała pożywienie; dla tego też sprzedaż ziemi udzielonéj była prawami wzbronioną, i tylko we wyjątkowych przypadkach, na czas pewien, najwięcéj na lat czterdzieści i kilka, wolno ją było odstąpić komu innemu tytułem dzierzawy. Bo dodaje pan zastępów: Na wieczne czasy sprzedać wam roli nie wolno, albowiem ziemia jest moją własnością, a wy jesteście obcymi i cierpianymi na mojéj ziemi.

Nawet i w ościennych państwach znanem było zamiłowanie żydów do rolnictwa tak, że wodz assyryjski, chcąc ich do odstąpienia od ich prawego króla Chiskijalm i przejścia na stronę Tanhediba nakłonić, obietnicą nadania im ziemi żyznéj, znęcić ich usiłował. —

Nabuchodonozor, który żydów na wygnanie skazał, uprawę roli im za sposób do życia przeznaczył; do czego ich również i prorok zachęcał. —

Również i rękodzieła w tym czasie w niemniéj kwitnącym musiały być stanie, gdyż oddzieleni od innych narodów, nie przestawając wcale z nimi, sami sobie przysposabiać sprzęty domowe rolnicze i wojenne byli zmuszeni.

(Dokończenie nastąpi.)

wszelkie wojenne demonstracye jedynie na próżnych słowach się ograniczają, że nakoniec najzdatniejsi i najrozsądniejsi mężowie Stanów zjednoczonych za pokojem przemawiają, wtedy zdaje się, że nietylko wszelka obawa jest próżną, ale że przeciwnie najspokojniejszego rozwiązania tego ważnego sporu spodziewać się można. Pan Calhoun zajął swoje miejsce w senacie i nie bez skutku do użycia umiarkowanéj polityki w kwestyi Oregonu zachęcał. Na przedstawienia pana Hannegan z Indyany z dnia 30. Grudnia pan Calhoun odrzekł, że prezydent posiada władzę do zawierania za zezwoleniem senatu układów i do oznaczenia granic, i że, gdy w duchu i pokoju zgody, przedstawiono 49 stopień za linię pograniczną między Stanami zjednoczonemi a posiadłościami angielskiemi, było to wykonanie władzy prezydenta w interesie kraju. Mowa pana Calhoun objawia spokojne zamiary stronnictwa utrzymującego równowagę władzy w senacie, a na którego czele pan Calhoun się znajduje; na jego też oświadczeniu dzienniki opierają swe oczekiwania pokoju.

Ostateczne przyjęcie Texas do związku nastąpiło w obu izbach kongresu przez przyjęcie formy rządu nowego stanu. W izbie reprezentantów przyjęcie zatwierdzono większością głosów 141 przeciw 56, w senacie 21 przeciw 13, a prezydent aktowi przyłączenia w dniu 29. Grudnia podpisem swoim nadał sankcyę. Innem postanowieniem Texas zamieniony został na okręg poborczy, a Galveston, Velasco, Corpus Christi i Sabina na porty wchodowe.

Gazeta Wezer Zeitung, otrzymała następujące wiadomości z Washingtonu z dnia 28. Grudnia, tyczące się kwestyi Oregonu. Prezes komissyi terytoryalnéj przedstawił w izbie reprezentantów bil, tyczący się rozciągnięcia naszéj juryzdykcyi na Oregon, wraz z projektem stósownie do traktatu z Anglią zawartego, wypowiedzenia wspólnego zajęcia terrytoryum, które jak wiadomo 12 miesięcy przed expiracyą powyższego traktatu nastąpić musi. Ta okoliczność pójdzie pod rozpoznanie izb w pierwszéj połowie miesiąca Stycznia i, o ile zdołaliśmy poznać opinię wielu członków kongresu pod tym względem, możemy twierdzić, że bil powyższy w obu izbach będzie przyjętym i jeszcze w zimie w prawo się zamieni. Rozciągnięcie juryzdykcyi Stanów zjednoczonych do Oregonu, nie może podać Anglii słusznego powodu do zażaleń, gdyż już w roku 1821: sam rząd angielski użył powyższego środka. Angielscy poddani zostają pod prawem kolonialném, które w Kanadzie istnieje, a amerykańscy obywatele znajdują się pod opieką tymczasowego tylko rządu. Coraz więcéj się przekonywamy, że kwestya, która w téj chwili dla całego ucywilizowanego świata tak groźną się wydaje, rozwiązaną będzie bez wojny, nawet bez uzbrojenia spierających się stron. Jednakowoż dodać musimy, że rząd nasz jednomyślnie i z odwagą na najgorsze następstwa się przygotował.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Poznań. Pismo miesięczne »Obrona Prawdy,« w pierwszym roku swego istnienia, tyle znalazło czytelników, że nietylko niewypada zaprzestać jego wydawania, lecz nawet dotychczasowa cena może być zniżona. Będzie przeto wychodzić i w następującym roku 1846. w pierwszych dniach każdego miesiąca zeszytami. Przedpłata półroczna wynosi 6. Złtp. czyli 1 Tal. Ma ona być składem wszelkich obron przeciw pociskom i zaczepkom na prawdę, a mianowicie religijną. Wszelkie tedy obrony chętnie przyjęte zostaną. Kazania i mowy religijne, które w roku bieżącym nadsyłano, dla tego w tém piśmie umieszczone niebyły, iż mogą być oddzielnie drukowane. Nie będą też i w roku przyszłym przyjęte. Natomiast zaś recenzye wyszłych dzieł, doniesienia kościelne, — rozprawy broniące prawd religijnych, wdzięcznie zostaną przyjmowane. Nabycie tego miesięcznika każdemu jest przez to ułatwione, iż go przez sobie najbliższy urząd pocztowy i każdą księgarnię odbierać można, niepotrzebując się zgłaszać do Poznania. — Szanowne duchowieństwo i nauczyciele szkół uniżenie się upraszają: aby uwagę katolików na toż pismo zwracać zechcieli, ile że także i przedmioty szkólne — ale z stanowiska chrześciańskiego uważane, umieszczane będą.

Warszawa. — Do krążących wieści należą, że bankier Fränkel tutaj w związku z kilkoma innemi handlowemi domami nabył od rządu za 42 miliony warszawsko-wiedeńską koléj żelazną; tak jak teraz jest urządzona, następnie, że zamiast rossyjskiego kalendarza dawnego stylu, nowy zaprowadzony będzie.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 30 Stycznia 1846	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	98	$97\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	88	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	98
„ „ Gdańska w T. .	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	$96\frac{1}{4}$
„ „ W. X Poznańsk.	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
„ „ dito	$3\frac{1}{2}$	95	—
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
„ „ Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	$97\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{2}{3}$	$11\frac{1}{6}$
Disconto	—	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$117\frac{1}{4}$	$116\frac{1}{4}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$100\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	94	93
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	$97\frac{1}{4}$
Drogi żel. Reńskiéj	—	—	$86\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	$98\frac{1}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
„ „ dito Lit. B. .	—	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{1}{4}$
„ „ Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	118	117
„ „ Magdeb.-Halberst	4	—	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	$100\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dolno Szląskiéj	4	$98\frac{5}{8}$	—

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 30. Stycznia 1846 r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	2	20	—	2	24	5
Zyta . dt.	1	21	1	2	—	—
Jęczmienia dt.	1	14	5	1	16	8
Owsa . dt.	1	1	1	1	3	4
Tatarki dt	1	7	6	1	10	—
Grochu . dt.	1	25	6	1	27	9
Ziemniaków dt.	—	11	7	—	13	4
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	25	—	9	10	—
Masła garniec	1	25	—	2	5	—